

14

T 838.161 c.w. lening

NASZE STANOWISKO
W
SPRAWIE UKRAIŃSKIEJ



Wydawnictwo ZWR  Marzec 1943



I 838.161 Gm. long



1973 D1131/23

I

1. We wszystkich okresach naszej historii sprawa ukraińska ciążyła na kształtowaniu polskiej rzeczywistości i była jednym z podstawowych zagadnień w życiu Rzeczypospolitej. Jest ona ważką pozycją układu międzymorza Bałtycko-Czarnomorskiego, obejmującego obszary leżące pomiędzy granicą Polski a granicą właściwej Rosji. Istnienie Polski związane jest z tym układem, a rola Polski polega na współdziałaniu z samoistnym rozwojem narodów obszary te zamieszkujących. To określa stosunek Polski do sprawy ukraińskiej. Wierna swemu dziejowemu powołaniu Polska była i jest naturalnym sprzymierzeńcem dźwigania się ukraińskiego narodu do samoistnego politycznego bytu. W interesie Polski leży powstanie ukraińskiego państwa ze stolicą w Kijowie.

Dlatego też w roku 1920, gdy w chwili dziejowych przekształceń uzyskaliśmy niepodległy państwowy byt, a narodom międzymorza bałtycko-czarnomorskiego zaświtało światło wyzwolenia — żołnierz polski stanął nad Dnieprem i niósł wolność Ukrainie. Jeżeli dalszy bieg wydarzeń nie poszedł po myśli Polski i Ukrainy, jeżeli współdziałanie i sojusz ukraińsko-polski nie doprowadził do spodziewanych wyników, nie zmniejsza to wagi ani znaczenia tego faktu, który znajduje swą rację w przyrodzonym układzie rzeczy na obszarach Europy wschodniej i jest wyrazem odwiecznej i żywej prawdy historii.

2. Gdy zarysowały się zreby powołanej do niepodległego bytu Ukrainy, pomiędzy Ukrainą a Polską została ustalona granica uwzględniająca stanowisko obu narodów — granica ta w głównych zarysach odpowiadała granicy Traktatu Ryskiego, (nomenklatura Sowieckiej Ukrainy nie odgrywa tu roli), i znajduje swe usprawiedliwienie w okolicznościach, charakteryzujących powstałą w wyniku dziejowych procesów sytuację.

Istniejący na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej stan rzeczy jest wynikiem dziejowego procesu krzyżujących się tendencji rozwojowych życia, które stanowią organiczne podstawy istnienia i rozwoju tych ziem i które sankcjonują przynależność ich do Polski. W trwającym przez wieki przenikaniu się żywiołu polskiego i ukraińskiego powstała sytuacja swoista, nie posiadająca analogii, w której nie może być mowy o idealnym rozgraniczeniu treści polskiej i treści ukraińskiej. I dlatego granice

między Polską i Ukrainą ustalone w roku 1920, potwierdzają przynależność tych ziem do Polski, nie noszą w sobie zarzewia polsko-ukraińskiego sporu, nie wpływają ujemnie na polsko-ukraińskie stosunki. Zagadnienie ukraińskiej niepodległości nie da się sprowadzić do akcji separatystycznej, zmierzającej do oderwania od Rzeczypospolitej Ziemi Wschodnich. Próby budowania niepodległej Ukrainy na tych ziemiach są nonsensem.

3. Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej stanowią w ukraińskim ruchu pozycję specjalną. Pozycja ta może być dla sprawy ukraińskiej wygrana albo przegrana: wygrana, jeżeli na Ziemiach Wschodnich ukraińskie życie zespoli się z życiem polskim, — przegrana, jeżeli ziemie te staną się terenem polsko-ukraińskiej walki. Obywatelstwo polskie zamieszkujących Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej Ukraińców nie koliduje z ukraińskim poczuciem narodowym i temu poczuciu się nie przeciwstawia.

O stosunkach polsko-ukraińskich na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej decyduje postawa obu społeczeństw w ramach zakreszonych przez wynik historycznych i kulturalnych procesów. I tu jest pole do wrażliwości sumień i odwagi myśli — tu znajduje swój wyraz nasza wielkość i nasza małość, tu powstaje rachunek polsko-ukraińskich stosunków, który zawiera pozycje twórcze i pozycje zubożające życie.

4. Sprawa ukraińska znajduje się w okresie tragicznego przesilenia. Pod panowaniem Sowieckiej Rosji Ukraina została poddana nieznanej w dziejach świata uciskowi, terrorowi i wynaradawianiu. Ukraina przedstawia dziś obraz dewastacji fizycznej i moralnej. Piasek rosyjsko-mongolskiej pustyni pokrył martwym całunem bujne ziemie ukraińskie, zasypując oczy, tamując oddech, dławiąc życie.

Czy to, co się stało, świadczy, że pustynia rosyjska zwyciężyła i na oczach świata zabiła ukraiński naród?

Obliczenia czynione przez ludzi o martwym sercu i tępym umyśle skłaniają ich do podobnego wniosku. Obliczenia te wspomaga argument, że dzieła zniszczenia ukraińskiego narodu dokonana ostatecznie walec wojny, posuwający się z zachodu na wschód, a teraz ze wschodu na zachód. W obliczeniach tych tkwi zasadniczy błąd. Nikt jeszcze nie określił dynamiki żywotnych sił narodu, zdolności ponoszenia ofiar i zdolności odrodzenia. Historyczny rozwój ukraińskiej sprawy wskazuje na opóźnienie procesu powstawania form państwowych. Nie podejmujemy w tym miejscu analizy przyczyn, które to spowodowały. Nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad prawem ludzkim i boskim, którego nie jest w stanie zwyciężyć siła gwałtu nawet wyposażona we wszystkie zdobycze współczesnej techniki i współczesne metody organizacji gwałtu — właśnie dzisiaj, kiedy cała ludzkość z tym walczy i w walce zwycięża.

Racje wojenne występują obecnie na pierwszy plan i przysłaniają racje tworzącego się życia. Dlatego też to, o co walczymy naprawdę, znajduje się jeszcze za kulisami wydarzeń i nie posiada głosu. Dlatego sprawa ukraińska traktowana jest *per non est*, a Rosja, która demonstracyjnie sprawę tę reprezentuje, daje świadectwo cynizmu, który oburza i woła o pomstę. Nadejdzie chwila, gdy padnie pytanie:

co Rosja zrobiła z Ukrainą? Odsłoni się budząca grozę rzeczywistość, na którą padnie blask Karty Atlantyckiej i oświeci straszliwe dzieło rosyjskiego gwałtu, dokonanego bezkarnie nad ukraińskim narodem.

Tragizm ukraińskiej sprawy pogłębia inicjatywa niemiecka. Niemcy na swój sposób i właściwymi sobie metodami niszczą ukraiński naród. Cynizm niemiecki posiada swą wymowę i pożałowania godną dekorację pro-ukraińskiej tendencji. Poza tym zdobyli się oni na manewr zaszczepienia ludności ukraińskiej, zamieszkałej w granicach Polski, jadu nienawiści i jadu bratobójczej walki. Splugawili ukraińską sprawę, wciągając ją do rydwanu Hitlera i czyniąc z Ukraińców współników hitlerowskiej zbrodni.

To, co w życiu ukraińskiego narodu dokonały Rosja i Niemcy, spowodowało klęskę, z których naród ten podźwignąć się musi. Walcząc z przemocą i barbarzyństwem ludzkość poda rękę ukraińskiemu narodowi, a w pierwszym rzędzie rękę braterską poda Polska. Możliwości realizacyjne zależą od układu stosunków międzynarodowych, od życiowej energii ukraińskiego narodu, od jego wiary w zwycięstwo słusznej sprawy i zdolności walki. Bez względu jednak na warunki i układ rzeczy, sprawa ukraińska posiada i posiadać będzie rację życia i rację istnienia i w tym znaczeniu zawsze istnieć będą realne możliwości współdziałania dla nas i dla was. Dla nas, bo sprawa ukraińska wpłótła się w życie Polski w sposób organiczny i trwały, dla was, bo Polska od wieków jest współczynnikiem kształtowania ukraińskiego życia, życie to wzbogacającym i łączącym go ze światem kultury zachodnio-europejskiej.

II

Polityka kresowa odrodzonej Rzeczypospolitej musi się otrząsnąć z tradycji wojującego nacjonalizmu doby przedwojennej, a nawiązując do wielkich wzorów naszej historycznej przeszłości realizować twórczą myśl w formie i treści współczesnego życia. Polska dzisiejsza, to Polska odradzająca się w walce demokracji — Polska chłopów, robotników i pracującej inteligencji. Jak niegdyś możnowładztwo i szlachta, dzisiaj świat polskiej demokracji ponosi odpowiedzialność dziejową. Dzisiaj życie ukraińskie spotyka się z Polską w każdej polskiej chłopskiej zagrodzie, w robotniczej rodzinie, w każdym warsztacie pracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej, w rodzinie polskiego pracującego inteligenta. To są siły historiotwórcze, które biorą dziś odpowiedzialność za teraźniejszość i przyszłość. To stanowi i stanowiąc będzie o polskiej polityce kresowej, o stosunkach polsko-ukraińskich i układzie życia na Ziemiach Wschodnich. To ustala zasady i metody postępowania w życiu państwa i społeczeństwa.

1. Stoimy na stanowisku jednności organizacyjno-ustrojowej Polskiego Państwa — jednolitych form na całym obszarze Rzeczypospolitej, bez względu na osobliwości regionalne. Formy te muszą zapewnić warunki naturalnego rozwoju całej treści życia zawartej w granicach Polski. Formy te zapewnią warunki narodowego i kulturalnego rozwoju obywateli Rzeczypospolitej narodowości ukraińskiej. Da się to osiągnąć przez pełną rozbudowę wszystkich istniejących dziś rodzajów samorządu, a zwłaszcza samorządu terytorialnego, który musi być

rozbudowany na szczeblu wojewódzkim i który zgodnie z tendencją rozwojową współczesnego życia znajdzie swój formalno-organizacyjny odpowiednik w najwyższych instytucjach państwowych tak, jak samorząd gospodarczy.

2. Ustawodawstwo polskie musi zapewnić obywatelom Rzeczypospolitej narodowości ukraińskiej pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia: politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

a) Narodowość ukraińska nie może być przeszkodą w zajmowaniu stanowisk państwowych i organizacji publicznego życia.

b) W rozbudowie gospodarczej kraju inicjatywa ukraińska musi być respektowana narówni z inicjatywą polską, korzystać z tych samych uprawnień i z tych samych możliwości pomocy ze strony państwa. W układzie gospodarczym Ziemi Wschodnich pozycją dominującą jest rolnictwo. Intensyfikacja gospodarki rolnej i polityka zmiany ustroju rolnego, to znaczy sprawa reformy rolnej, są to zagadnienia państwowe. Reforma rolna winna być uzależnioną w myśl następujących założeń: 1) obowiązuje jednolitość zasad i norm realizacji tak, jak na obszarze całego państwa, 2) obywatele Rzeczypospolitej narodowości ukraińskiej są jednakowo traktowani z Polakami, 3) polityka zmiany ustroju rolnego na Ziemiach Wschodnich musi być korygowana przez uwzględnienie potrzeb podziału ziemi, wynikających z nierównomiernego rozszedlenia rolniczej ludności na obszarze całego państwa.

c) Ustawodawstwo musi zapewnić możliwość istnienia i rozwoju wszelkich form ukraińskiej kulturalnej pracy. Sprawa szkolnictwa na terenach polsko-ukraińskich musi być rozwiązana w ten sposób, aby w szkołach publicznych dzieci ukraińskie mogły się uczyć w języku ojczystym (Tradycje utrakwizmu tak fatalne w swych skutkach dla strony ukraińskiej i strony polskiej muszą być raz na zawsze pogrzebane). Stawiana przez nas zasada odnosi się nie tylko do szkolnictwa powszechnego, ale stosowana być musi na wszystkich szczeblach nauczania. W tym duchu musi być rozwiązana sprawa ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie.

3. Normy ustawodawcze i ustrojowo-organizacyjne stanowią konieczny warunek do osiągnięcia zamierzonego celu. Nie przesadzają one jednak sprawy. Przykłady znane nam z historii i teraźniejszości posiadają swą wymowę. Najjaskrawszym z nich jest przykład Sowieckiej Rosji i „demokratyczna” konstytucja Stalina, która tak cynicznie i brutalnie wbrew zawartej w niej oficjalnie treści sankcjonuje dzieło ucisku i eksterminacji ukraińskiego narodu. Ze strony Ukraińców napotykamy zarzuty w stosunku do Polski. Elementarne poczucie sprawiedliwości i obiektywnej życiowej prawdy nie pozwala na identyfikowanie, analogie, a nawet porównanie „krzywd” doznanych przez Ukraińców w Polsce i w Rosji. Tak mogą rozumować zacietrzewieni i nieodpowiedzialni politycy. Tak mogą rozumować płatni funkcjonariusze wrogich nam agencji. Tak nie mogą rozumować uczciwi i świadomi swej sprawy Ukraińcy. A jeśli pomimo wszystko w pewnych ukraińskich kołach budzi się podejrzenie co do polskich intencji i uczciwego wypełnienia zadeklaro-

wanej przez nas postawy — poczucie realności i prawdy życia, poczucie tego, co od wieków łączy sprawę ukraińską z Polską, jest zbyt ważnym argumentem w chwilach podejrliwości i wahań, jest argumentem zbyt oczywistym, aby wahania te powstrzymać mogły jedyną celową i jedynie umotywowaną decyzję polsko-ukraińskiej współpracy.

Odradzający się w walce świat polskiej demokracji, który jest dziś wyrazem twórczych walorów polskiego narodu, tolerancji i zbliżenia polsko-ukraińskiego, daje gwarancję, że normy ustawodawcze nie staną się martwą literą, że to, o czym mówimy, posiada realne podstawy w życiu niepodległej Polski i przez życie to uznane będzie.

Realizacja stojącego przed nami zadania zależy od uczciwości obu stron i zrozumienia tego, co nas łączy. Tylko w ten sposób rachunek polsko-ukraiński może być wyrównany i stać się podstawą naszej wspólnej pomysłowości.

III

W tragicznym splocie wydarzeń naszych dni byliśmy i jesteśmy świadkami objawów demoralizacji i anarchii w życiu Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej. Pewne środowiska kresowej ukraińskiej ludności, w odruchu pierwotnych instynktów, w bezrozumie części swych politycznych przewódców, w stanie podniecenia i bezkrytycznego reagowania na bieg wydarzeń, dopuściły się ataków hańbiących, bądź świadczących o kompletnej dezorientacji i braku poczucia realności, o rozminięciu się z twórczą kształtującą życie prawdą.

Ukraińska myśl polityczna poddała się urokowi mamiących wzrok perspektyw ze strony Niemiec i Rosji i przekonaniu o klęsce Polski, która straciła w oczach ukraińskich znaczenie czynnika wpływającego na bieg wydarzeń. Oczekiwania ukraińskie zawiodły na całej linii. Przekonano się o tym dotkliwie w czasie bardzo krótkim. I Rosja i Niemcy przy zetknięciu się z ukraińską rzeczywistością ukazały swe właściwe oblicze. Jeszcze raz przekonano się w sposób najbardziej oczywisty, że Rosja i Niemcy są tradycyjnymi wrogami ukraińskiej sprawy i że żadnych złudzeń w tym względzie być nie może. Polska, pomimo sytuacji, w jakiej się znajduje w chwili obecnej, jest realnym i ważkim czynnikiem europejskiego układu, a w świecie powojennym dane jej będzie odegrać twórczą, zgodną z jej historycznym powołaniem, rolę.

Ukraińska myśl polityczna przeżywa kryzys, który musi doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji w ukraińskim politycznym świecie, do skierowania sprawy ukraińskiej na właściwe i zgodne z jej przyrodzonym rozwojem tory. Podstawowym momentem prostującym zawile i błędne szlaki politycznej ukraińskiej myśli jest zagadnienie stosunku do Polski.

1. Nasze zasadnicze stanowisko znalazło swój wyraz w odnośnych ustępach przytoczonego powyżej tekstu deklaracji. Na stanowisko to nie wpływa istniejący obecnie stan rzeczy. Nie znaczy to jednak, abyśmy mogli przejść do porządku dziennego nad objawami anarchii i demoralizacji, abyśmy nie wyciągali zrozumiałych i słusznych w naszym przekonaniu wniosków.

Centr. Arch. 7
KC. PZPR
W-wa

2. Popelnione i popelniane w dalszym ciągu nieczemności i zbrodnie wobec wydanego na łup niemieckiego terroru bezbronnego polskiego społeczeństwa, muszą być jak najsurowiej osądzone przez stronę polską i stronę ukraińską. Odpowiedzialni za tego rodzaju czyny muszą być ukarani i ponieść zasłużone konsekwencje swej działalności. W tej sytuacji znajdują się wszyscy ci, którzy stali się niemieckimi pacholkami albo pacholkami Rosji i byli używani przez nich do wykonywania nieczemnych zadań.

3. Stan polskiego posiadania na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej pomniejszony przez Niemców i Rosję z udziałem pewnych czynników ukraińskiego społeczeństwa musi być w pełni restytuowany.

4. Społeczeństwo ukraińskie musi się zdobyć na autorytatywny wyraz osadzający współpracę niemiecko-ukraińską i rosyjsko-ukraińską i dać temu realne świadectwo.

5. Społeczeństwo ukraińskie musi się zdobyć na czynną postawę współpracy z Polakami i razem z nami podjąć ciężące dziś na obywatelach Rzeczypospolitej obowiązki.

6. Społeczeństwo polskie winno wykazać jak najdalej idącą inicjatywę i dobrą wolę, aby dojść ze społeczeństwem ukraińskim do porozumienia i współdziałania w walce o wolność wspólnej Ojczyzny.

Zbliżają się chwile ostatecznych rozstrzygnięć. Nadchodzą czasy, w których postawa obu społeczeństw zadecyduje o przyszłości obu narodów. Nasza decyzja i nasze zachowanie się w tej przełomowej chwili będzie wyrazem naszej politycznej dojrzałości stopnia samowiedzy narodowej. Musimy się oprzeć o to, co jest twórcze i nie przemijające, co jest prawdą życia i sensem procesu historycznego rozwoju, co nie niszczy a buduje, co nie rozdziela a łączy, co jest wyrazem walczącego o wolność i sprawiedliwość człowieka w odmętach przeżywanego przez nas dziejowego kataklizmu.

Powinno nas stać na przyznanie się do popelnionych błędów, na wyrównanie i odkupienie tych błędów. Powinno nas stać na zespolenie sił w twórczej budowie wspólnej przyszłości — na męstwo i ofiary w walce o tę przyszłość. Tylko w ten sposób zwyciężymy przeciwności wspólnego losu i stać nas będzie na przezwyciężenie tego, co może jeszcze nadejść i co zagrażać będzie naszemu istnieniu.

